

Kolorowe szare dni

Skaldowie

Dla szczęścia daj zwyczajne dni
Zamienię w święto ich szarą treść
I siedem barw wywiodę z mgły
I chmury w srebrny rozczeszę deszcz

Uderzę w pień, obudzę sad
Przywołam ptaki hen aż zza mór
Z wysokich traw wypłoszę wiatr
Podniosę tańcem słoneczny kurz

Odmroczę las z cienistych smug
Krzyk sowy wyciszę bżem
Gołębiom niech ustąpi kruk
Świt błysnął i wstał już dzień

Za szare dni czy pełne barw
Śmierć jedną zapłatę zna
Nie fałszuj wag, nie sztukuj miar
Jest tylko ten czas, co trwa

Któryś stworzył raj i ludzi wygnał zeń
Otwórz sady, otwórz nam ogrody swoje
Wypełnimy Ci muzyką każdy dzień
Złote miody się wylęgną w kwiatach drzew
Wróć nam raj, ziemski raj, człowieczy śpiew